OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

哈爾濱波蘭民主日報

"Polska zawarła braterski sojusz z ZSRR. Ta niezbita prawda musi się stać dla każdego Polaka busolą jego państwowej i narodowej myśli politycznej."

(z przemówienia wicepremiera Gomułki)

Nr. 57 sobota 22 lutego 1947 r. Charbin Cena 10 Yuani

Polskę powinni odbudowywać wszyscy

Na konferencji prasowej dnia 12 lutego b. r. Prezydent Bierut oświadczył, że Rząd R. P. w najbliższym czasie przedłoży Sejmowi projekt ustawy o amnestii, zarówno dla osób uwięzionych za działalność antypaństwową, jak i dla przebywających na wolności, lecz winnych takiej działalności.

Amnestia obejmie również osoby znajdujące się zagranicą i skompromitowane wystąpieniami przeciwko Państwu Polskiemu. Nie będzie jednak dotyczyła osób pozbawionych obywatelstwa polskiego. (Jak wiadowo rząd polski pozbawił obywatelstwa Andersa i 70 jego współpracowników. Redakcja).

Ogłoszenie amnestii ma na celu osiągnięcie całkowitego spokoju w kraju i zjednoczenie wszystkich sił dla najważniejsjego celu, stojącego przed całym narodem, to jest dla odbudowy Polski. Z oświadczenia Prezydenta wynika jasno, że głównym celem amnestii jest danie możności wszystkim wzięcia udziału w twórczej, pokojowej pracy.

Zapowiedź bliskiej amnestii powinna być przyjęta przez każdego patriotę z najwyższą radością, gdyż jest ona przede wszystkim dowodem, że wybory, które wykazały ogromną przewagę zjednoczonej polskiej demokracji nad siłami reakcji, dały rządowi tak wielką siłę moralną, wobec której dalsze knowania reakcji przestają już być groźne dla Państwa. Innymi słowy, rząd ma już dzisiaj pewność, że jeżeli nawet pewne elementy reakcyjne nie zaprzestaną swej działalności przeciwko państwu, to nie znajdą one posłuchu, a więc będą łatwe do zlikwidowania.

Sądzimy, że amnestionowanie osób znajdujących się zagranicą i skompromitowanych wystąpieniami przeciwko Państwu Polskiemu, nie oznacza bynajmniej, iż londyńscy politycy, działacze społeczni i współpracownicy ogromnego aparatu propagandowego, który działał za granicą na szkodę Państwa Polskiego, będą mogli po powrocie do Polski być nadal tymi, którzy chcieliby oddziaływać na opinię społeczną i ją reprezentować. Sądzimy, że działalność ich w Polsce powinna być ograniczona do konstruktywnej, twórczej pracy, ale nie mającej związku z oddziaływaniem na opinię publiczną.

Na naszym charbińskim terenie amnestia nie ma praktycznego zastosowania, bo nie było wśród naszej, miejscowej grupki reakcyjnej, za małymi wyjątkami, prawie nikogo, ktoby miał cywilną odwagę publicznie przeciwko Państwu Polskiemu wystąpić. Nie przeszkadzało to jednak naszym reakcjonistom działać na szkodę Państwa po cichu. A skutki tej cichej, podstępnej, propagandy szeptanej, ze względu na niski poziom uświadomienia części naszej kolonii, były znaczne i dla wszystkich widoczne.

Amnestia, która niewątpliwie będzie przez Sejm uchwalona, ma wybaczyć tym, którzy występowali przeciwko Państwu Polskiemu. Z faktu uchwalenia powyższej ustawy przez Sejm, jako lojalni obywatele, wyciągniemy praktyczne wnioski. W imię zjednoczenia wszystkich sił narodu i w imię zgody wewnętrznej nie będziemy przypominali dawnych grzechów tym, którzy się na naszym miejscowym gruncie odznaczyli w uprawianiu antypaństwowej propagandy szeptanej, o ile uczciwie i lojalnie zaprzestaną swej

(dalszy ciąg na str. 2)

Prezydent R. P. o zadaniach Polski w 1947 r.

Dnia 14 stycznia b. r. bezpośrednio przed wyborami do Sejmu, na konferencji prasowej dla korespondentów zagranicznych, Prezydent Bierut oświetlił zadania jakie stoją przed Polską w 1947 r.

Rok ten — oświadczył Prezydent — zaczynamy od wielkiego aktu politycznego jakim są wybory do Sejmu Ustawodawczego. Będą one miały ogromne znaczenie dla Polski, gdyż zadecydują o charakterze i kierunku dalszego jej rozwoju. Przyszły Sejm będzie Sejmem Konstytucyjnym, gdyż opracuje nową konstytucję. Konstytucja 1935 r. miała charakter profaszystowski i była przez nas odrzucona. Przyjęliśmy konstytucję 1921 r., ale i ona ma pewne braki, które powinny być usunięte w przyszłej konstytucji. Opracowanie i uchwalenie nowej konstytucji będzie wymagało pewnego czasu. Podstawy jednak konstytucji będą określone w początkowym okresie prac sejmowych. Poprzednio mieliśmy dwuizbowy parlament, teraz będzie on jednoizbowym. Przed wojną istniał Sejm i Senat. (Na mocy wyników referendum Senat został skasowany. Redakcja.) Przed wojną Prezydent był wybierany wspólnie przez Sejm i Senat. Obecnie, przed przyjęciem nowej konstytucji, Prezydent będzie obrany przez Sejm. Szeroki zakres władzy jaki posiadał Prezydent jest obecnie ograniczony, w związku z przekazaniem szeregu funkcji Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Sejm określi, czy taka praktyka ma być i nadal stosowana. Prezydent Bierut zaznaczył, że praktyka ta dawała dobre wyniki.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej pełniło również funkcje nadzorcze nad działalnością wojewódzkich i powiatowych Rad Narodowych. Rady Narodowe prócz funkcji samorządowych miały szerokie prawa w dziedzinie kontroli działalności organizacji, a także w dziedzinie planowania i rozwoju ekonomicznego i społecznego życia na swoim terenie.

Oprócz sprawy konstytucji, przed nowym Sejmem staną zagadnienia ekonomiczne, z których najważniejszym jest tempo ekonomicznej odbudowy i rekonstrukcji kraju.

Polska ucierpiała od wojny bardziej niż jakikolwiek inny kraj Europy zachodniej. Zgodnie z obliczeniem ekonomistów, straty Polski wynoszą 20 miliardów dolarów, nie mówiąc o stratach w dziedzinie kultury, których wogóle oszacować nie można. Gdyby tempo odbudowy kraju było takie jak tempo budowy przed wojną, to dla odbudowy Polski trzeba byłoby 50 lat. Przeprowadzone w kraju reformy socjalne pozwalają gwałtownie przyspieszyć tempo odbudowy.

Opracowany przez Rząd trzechletni plan odbudowy przewiduje, że wzrost dochodu narodowego w 1947 r. przekroczy przedwojenny poziom. Jeżeli oznaczymy poziom 1939 r. przez 100 procent, to w 1945 r. zbiór pszenicy wynosił 25 procent, żyta — 50 procent, kartofli — 50 procent, ilość koni — 45 procent, krów — 35, świń — 18, owiec — 36 procent i t. d. Na Ziemiach Zachodnich sprawy stały jeszcze gorzej. Wystarczy powiedzieć, że 3/4 powierzchni pól w 1945 r. nie zostało zasianych. Teraz wszystko się gruntownie zmieniło ku lepszemu. Już w 1947 r. na starych ziemiach

Polski wszystkie pola będą zasiane. Na Ziemiach Zachodnich taki stan będzie osiągnięty w 1948 r. Zgodnie z planem trzechletnim gwałtownie wzrośnie pogłowie bydła. W porównaniu z obecną ilością koni w ciągu trzechlecia ilość ich powiększy się na 30 procent, ilość krów powiększy się o 2 miliony głów, ilość świń powiększy się w 2,5 razy, ilość drobiu podwoi się w stosunku do 1938 roku. W 1945-46 r. Polska bez obcej pomocy nie mogła się wyżywić, ale już w 1949 r. będzie mogła eksportować zagranicę znaczne ilości artykułów spożywczych.

Obraz znacznego postępu widzimy również w dziedzinie przemysłowej. W 1938 r. w Polsce wydobyto 38 milionów ton węgla, a w 1946 r. już ponad 47 milionów ton. Z końcem trzechlecia wydobycie węgla podniesie się do 80 milionów ton. W wielu innych gałęziach przemysłu został również przekroczony przedwojenny poziom. W szczególności w 1938 r. w Polsce wyprodukowano 28 parowozów i 569 wagonów a w 1946 r. 157 parowozów i 7000 wagonów. Z końcem trzechlecia produkcja wagonów, w stosunku do dnia dzisiejszego, podwoi się.

Przed wojną polska gospodarka rolna stała na bardzo niskim poziomie techniki rolniczej. Obecnie jest opracowany program zaopatrzenia gospodarki rolnej we współczesne urządzenia techniczne, które pomogą zwiększyć produktywność gospodarki rolnej. Plan robót przewiduje rozwój fabrykacji maszyn rolniczych i elektryfikację wsi.

W ciągu 20 przedwojennych lat w Polsce zostało zelektryfikowanych 450 wsi, a w ciągu ostatnich 2-ch lat potrafiliśmy zelektryfikować 530 wsi. Począwszy od 1949 roku, liczymy, że będziemy mogli rocznie elektryfikować 1000 wsi. Główną troską i najważniejszym zagadnieniem dla rządu bedzie realizacja trzechletniego planu rekonstrukcji kraju.

Odpowiadając na zapytania zagranicznych korespondentów Prezydent oświadczył, że zasadniczym warunkiem poprawy stosunków pomiędzy Polską i państwami zachodnimi, jest zaufanie i rozwój stosunków ekonomicznych pomiędzy krajami, które z każdym rokiem rozwijają się.

Mówiąc o przyszłych granicach Polski, Prezydent oświadczył, ze wierzy w pomyślne rozstrzygnięcie tej sprawy, albowiem nie można przedstawić sobie innego rozstrzygnięcia, gdyż wniosłoby ono nieprawdopodobną dezorganizację w życie kraju.

Władysław Gomułka

WICEPREMIER I MINISTER ZIEM ZACHODNICH

To, że w nowym gabinecie premiera Cyrankiewicza wicepremierem i ministrem Ziem Zachodnich pozostał Władysław Gomułka, dotychczasowy wicepremier i minister Ziem Zachodnich, jest dowodem, że rząd premiera Cyrankiewicza, tak jak i poprzedni rząd premiera Osóbki-Morawskiego, traktuje sprawę Ziem Zachodnich, jako sprawę największej wagi państwowej.

Wyniki osiągnięte przez ministra Ziem Zachodnich Władysława Gomułkę w sprawie zaludnienia i zagospodarowania odzyskanych ziem, są tak imponujące, że stały się przedmiotem podziwu nawet ze strony zwiedzających Polskę korespondentów anglo-amerykańskich.

Wicepremier Gomułka, który jest sam ślązakiem i już za młodu brał udział w ruchu robotniczym, jest obecnie sekretarzem generalnym Polskiej Partii Robotniczej (liczącej obecnie 500.000 członków), i jako taki zabierał stale głos we wszystkich ważniejszych sprawach politycznych. Niektóre z tych wystąpień podawaliśmy w "Ojczyźnie".

Przytaczamy wyjątki z niektórych przemówień wicepremiera Gomułki:

O Polskiej Partii Robotniczej

"Jesteśmy młodą partią, ale będąc młodą partią reprezentujemy 70-letnią walkę klasy robotniczej i ludu pracującego Polski.

Kontynuując lepsze tradycje polskiego ruchu robotniczego, PPR umiała wyciągnąć należyte wnioski z tragicznego losu Polski w przeszłości, kiedy panami sytuacji byli feodalni i kartelowi magnaci. Polska Partia Robotnicza umiała wskazać narodowi nową, jedynie prawidłową, demokratyczną drogę ku wolności i niepodległości; umiała ona wspólnie z innymi postępowymi siłami w kraju skierować Polskę na tę drogę".

O Ziemiach Zachodnich

Na konferencji prasowej dla korespondentów zagranicznych w dniu 16 stycznia b. r, wicepremier Gomułka oświadczył:

„Ziemie Zachodnie, bez terytorium Gdańska, posiadały przed wojną 8,2 miliona mieszkańców. Na 1-go listopada 1946 r. na Ziemiach Zachodnich mieszkało 5,186,000 ludzi, w czem Polaków 4.392.000, Ponieważ w międzyczasie repatriowana na Zachód 200.000 Niemców, przeto należy liczyć, że w danej chwili na zwróconych Polsce ziemiach mieszka nie więcej niż 450.000 Niemców. Jeżeli uda się zrealizować wszystkie ekonomiczne zarządzenia, które przewiduje plan na 1947 r., to liczba polskiej ludności na Ziemiach Zachodnich wzrośnie do 5,5 — 6,0 milionów.

Posiadamy wielkie rezerwy ludzkie, które można osiedlać na Ziemiach Zachodnich. Przed wojną w centralnej Polsce było we wsiach 4 miliony „zbędnych" rąk roboczych, nie licząc bezrobotnych w miastach. Przeprowadzona reforma rolna, oraz przesiedlenie na Ziemie Zachodnie z tej liczby 1,5 miliona ludzi, gruntownie zmieniły oblicze polskiej wsi. Ale pomimo tego nadmiar rąk roboczych na wsi wynosi jeszcze 1,5 miliona ludzi. Repatriacja Polaków z Ukrainy już się zakończyła. Czeka nas jeszcze repatriacja kilkuset tysięcy Polaków z Białejrusi i Litwy. Wśród Polaków zamieszkałych w zachodnich Niemczech, a także, głównie górników, we Francji i w innych krajach, da się zaobserwować znaczny pęd do powrotu do Ojczyzny. Należy też zaznaczyć, że w obozach na terytorium Niemiec pozostaje jeszcze około 300,000 Polaków, wielu z których, niewątpliwie, też zechce powrócić do kraju.

Zaludnienie nowych terytoriów jest ściśle związane z ich ekonomiczną odbudową. Z 5 milionów hektarów uprawnej ziemi i łąk, na jesieni 1945 r. na Ziemiach Zachodnich zasiano zaledwie 500 tysięcy hektarów, a na jesieni 1946 r. — 1.240.000 hektarów. Wielkie prace będą przeprowadzone na wiosnę tego roku. Zadaniem naszym będzie zasianie tej wiosny całej powierzchni ziemi uprawnej i jeżeli nie uda się nam tego wykonać na wiosnę, to na jesieni osiągniemy to napewno."

O wspólnej drodze

"Ze Stronnictwem Ludowym Polska Partia Robotnicza maszeruje wspólną drogą.

Na drodze tej stoją pomniki zwycięstw ludu pracującego miast i wsi: reforma rolna, unarodowienie kluczowych gałęzi produkcji przemysłowej, banków i transportu. Usunięty został w ten sposób, czynnik, który dławił Polskę w przeszłości i uniemożliwiał rozwój naszego gospodarstwa narodowego. Wspólny nasz marsz zagrodził drogę sanacyjno-faszystowskiej reakcji do władzy w Polsce, utrwalił rządy ludowe — koalicji demokratycznej. W ciągu kilkunastu miesięcy wspólnej walki i pracy demokracji polskiej stworzyliśmy nieod-

(dalszy ciąg na str. 3)

POLSKĘ POWINNI ODBUDOWYWAĆ WSZYSCY

(początek na str. 1)

antypaństwowej akcji.

Tym nie mniej uważamy, że osoby, które ujawniały nielojalność wobec Państwa i Rządu, nie powinny być wysuwane na reprezentacyjne i czołowe stanowiska, gdyż tylko w ten sposób może być otwarta droga do porozumienia i zgodnej pracy dla dobra całej kolonii polskiej.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

O wspólnej drodze

(początek na str. 2)

wracalne fakty, które zmieniają do gruntu społeczno-polityczne i gospodarcze oblicze Polski. Zwycięstwa te są przede wszystkim rezultatem współdziałania bloku tych stronnictw demokratycznych, które od pierwszej chwili skupiły się wokół Krajowej Rady Narodowej i na których oparł się Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego".

Wyzwolenie Śląska

"Przed 25 laty lud śląski, który powstał by wyzwolić ziemie nadodrzańskie spod niemieckiego panowania i połączyć je z Macierzą, wpisał piękną kartę do historii walki narodu polskiego z niemieckimi zaborczymi dążeniami. Krew, z górą 2-ch tysięcy zabitych i rannych powstańców śląskich, wchłonęła Ziemia Śląska w czasie powstania. Walka ta jednak nie dała wówczas rezultatów. Rada Ambasadorów powzięła wówczas, pod naciskiem Anglii, decyzję o rozdziale Ziemi Śląskiej, w rezultacie czego około 600 tysięcy Polaków śląskich pozostało pod niemieckim butem. Długo oczekiwana godzina wyzwolenia narodowego wybiła dla całego ludu śląskiego dopiero na skutek klęski wojennej, którą poniosły hitlerowskie Niemcy. Słowiański miecz polskiego i radzieckiego żołnierza zwrócił Polsce te ziemie, które w ciągu wieków zdobywali i gnębili Niemcy.

Doświadczenie tysiąca lat uczy nas, że przyczyną naszych porażek w przeszłości była niezgoda, rozdział i walka w rodzinie narodów słowiańskich. Zwycięstwo odniesione w ostatniej wojnie było rezultatem zjednoczenia sił całego świata słowiańskiego dla walki z niemieckimi, zaborczymi dążeniami. Brak sojuszu z ZSRR był podstawową przyczyną naszej klęski narodowej we wrześniu 1939 roku. Jeżeli obecnie nasza granica zachodnia biegnie wzdłuż Odry i Nysy, jeżeli naszemu pokoleniu danym było zwrócić Ziemie Piastowskie Polsce, to stało się to możliwym tylko dlatego, że budowniczowie Nowej Polski zerwali ze starą polityką sporów, nienawiści i wojen ze słowiańskimi narodami, że Polska zawarła braterski sojusz z ZSRR. Ta niezbita prawda musi się stać dla każdego Polaka busolą jego państwowej i narodowej myśli politycznej.

Szeregi powstańców śląskich składały się przedewszystkim z ludzi pracy — górników, metalowców i chłopów, z tych ludzi, na których opiera się właśnie obecny, demokratyczny rząd odrodzonej Polski."

o Stronnictwie Ludowym, mówimy o stronnictwie dobrze i mocno stojącym na gruncie bloku demokratycznego, na gruncie ruchu Ludowego,

Wiemy, że jesteście stronnictwem prawdziwie chłopskim dlatego, że nie dmuchają Wam w Wasze żagle i nie przychodzą dzisiaj do Was, ani właściciel wywłaszczonego przez miasto placu w Warszawie, ani rozczarowany fabrykant, zatrudniający 50-100 robotników, ci, którym na ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej stosowano w niektórych przemówieniach sztuczne oddychanie, chcąc ich wskrzesić w nowym życiu społecznym, ani przedstawiciele Izb przemysłowo-handlowych, ani dawni redaktorzy prasy endeckiej i ozonowej.

Nie chwalą Was w okólnikach polscy biskupi, nie skandują nazwisk przywódców Waszych polscy akademicy, nie zapisują się do Was żadne reakcyjne, pozbawione własnego narodowego dachu nad głową sieroty.

Nie mówią o Was ze czcią i z nadzieją tam, gdzie ciągle jeszcze liczy się na powrót upiorów przeszłości.

Nie jesteście bankiem, w którym reakcyjni ciułacze składają wszystkie czynności ideologiczne sprzed września 1939 roku, licząc, że obdarzone zaufaniem kierownictwo banku będzie musiało zagrać tym wszystkim w jeszcze jednej politycznej spekulacji.

Problem Waszego miejsca w obozie polskiej demokracji nie wynika dla nas z troski o ideały, o program i o taktykę Waszego Stronnictwa.

Ruch Wasz wyrasta korzeniami swojego radykalizmu z najlepszych tradycji bojowych polskiej wsi.

My, jako ruch robotniczy, jako ruch socjalistyczny, nie chcemy widzieć w ruchu ludowym pomocnika tylko i rezerwowej armii naszych interesów.

Przeciwnie.

Któż maszeruje za tak zwaną samodzielną za tzw. niezależną częścią wsi polskiej, którą ukryte chęci i plany reakcji zamienić chcą w kondotierów ideologicznych—ostatnią szansę bankrutów, pozbawionych własnych instrumentów walki o utracone bezpowrotnie społeczne i polityczne pozycje?

Walka o to, aby nawet części wsi polskiej nie pozwolić zamienić się w taran, którym reakcja rozbić chce polską demokrację — należy do Was.

Walka o to, ażeby wieś polską, ażeby chłopów polskich zamienić nie w jakąś armii rezerwową proletariatu, ale w pełnoprawnego, równorzędnego sojusznika—należy do Was!

Polska Partia Socjalistyczna życzy Wam, ażeby drogi, które wytyczycie, były drogami zwycięstwa polskiej demokracji, zwycięstwa sojuszu chłopsko-robotniczego."

Premier Cyrankiewicz

O SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIM

Witając V Kongres Stronnictwa Ludowego w imieniu PPS, premier Cyrankiewicz podkreślił znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego i wypowiedział zarazem opinię o Stronnictwie Ludowym, które, jak wiadomo jest w obecnym gabinecie reprezentowane przez sześciu ministrów.

"Przynoszę od Polskiej Partii Socjalistycznej Waszemu Kongresowi pozdrowienia, życzenia owocnych obrad dla dobra polskich chłopów.

Przynoszę Wam także, mówiąc szczerze, głęboką troskę tego odłamu ruchu robotniczego, jakim jest PPS, o to, jak pewnym, jak konsekwentnym, jak wiernym sojusznikiem klasy robotniczej może być w naszych polskich warunkach polski chłop. Sądzę, że tę samą troskę przynieśliście i Wy ze sobą na Wasz Kongres, bo ta troska o sojusz robotniczo-chłopski, jest równocześnie troską o potęgę i siłę polskiej demokracji, o polską niepodległość.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że mówiąc

DRUGA ROCZNICA WYZWOLENIA WARSZAWY

Dnia 17 stycznia, jako w drugą rocznicę wyzwolenia Warszawy, Prezydent Bierut wygłosił przemówienie przez radio, w którym powiedział:

"Przed dwoma laty stolica Polski Warszawa została wyzwolona z hitlerowskiej niewoli na skutek wspaniałej, wspólnej operacji okrążenia stolicy przez Czerwoną Armię i Wojsko Polskie." Mówiąc o bezprzykładnej wytrwałości i nieporównanym patryotyzmie mieszkańców Warszawy w walce za wolność narodu, jego honor i niepodległość Polski, Prezydent oświadczył: "Szczególnie znamiennym jest stworzenie przez naszą stolicę Krajowej Rady Narodowej, która umiała przewodzić narodowi w okresie wyzwolenia i wskrzeszenia Ojczyzny. Rezultaty działalności Krajowej Rady Narodowej przez cały czas jej istnienia są teraz jasne nie tylko dla całego narodu, ale i dla jej przeciwników, którzy obecnie korzystają z jej haseł. Przykładem błędnej działalności była polityka b. rządu emigranckiego i obozu polskiego w Londynie, przed i po stworzeniu KRN. Skutki tej polityki przeszkadzają dotychczas i nie dają możności aby zapanował całkowity spokój, co wzmocniłoby tempo od-

budowy Polski."

Na zakończenie Prezydent wezwał naród polski nie szczędzić sił dla odbudowy stolicy, która będzie piękniejszą i szczęśliwszą niż była. "Nie żałujcie więc sił dla odbudowy naszej Ojczyzny, którą otoczymy w przyszłości aureolą sławy"—zakończył Prezydent.

— — —

W Moskwie, w WOKS'ie (Ogólnozwiązkowe Towarzystwo Związku Kulturalnego z Zagranicą,) dnia 17 stycznia odbyło się uroczyste posiedzenie poświęcone drugiej rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Odczyt na temat "Walka narodów rosyjskiego i polskiego za wolność i niepodległość", wygłosił znany historyk i członek Akademii prof. Piczeta. Uczestnicy walk o wyzwolenie Warszawy gen. mjr. Wieliczko i gen. por. Warennikow opowiedzieli o oddzielnych epizodach bohaterskiej walki za stolicę Polski. Obecny Charge d'affaires Ambasady R. P. Dr Wolpe w swoim przemówienie powiedział: "Naród polski zdaje sobie sprawę, że odzyskał swoją wolność dzięki pomocy Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej i tego kto stał na czele walczącej, światowej demokracji, i czyje imię czci cały naród polski — Generalissimusa Stalina."

J. KOWALSKI

Odrodzenie odwiecznych ziem polskich

Odrodzenie Polski, jako jednolitego pod względem narodowościowym państwa, posiadającego odwiecznie polskie ziemie nad Bałtykiem, wzdłuż Odry i Nysy, ma pierwszorzędne znaczenie dla umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeńswa. Przedwojenna Polska pozbawiona swych odwiecznych, piastowskich ziem na Zachodzie, nie mogła się ostać przed naciskiem germańskiego imperializmu. Prusy Wschodnie, Pomorze, Śląsk stały się w ręku niemieckich najeźdźców bramą wypadową dla osławionego "Drang nach Osten" — dążenia na Wschód. W XX stuleciu imperialistyczne Niemcy dwukrotnie wykorzystały te ziemie dla napadów na państwa słowiańskie.

Wielkie zwycięstwo Czerwonej Armii, z którą wspólnie walczyło Wojsko Polskie, wyrwało starożytne słowiańskie terytoria z pruskich szponów. Ziemie nad Bałtykiem i wzdłuż Odry i Nysy złączone zostały z Macierzą, co znalazło swoje potwierdzenie w historycznym postanowieniu Poczdamskiej konferencji trzech mocarstw. Narażona na niebezpieczeństwo przedwojenna zachodnia granica Polski, długości 1,918 km. skróciła się obecnie do 426 km, co znacznie wzmocniło bezpieczeństwo Państwa Polskiego.

Połączenie Ziem Zachodnich z Macierzą jest tryumfem sprawiedliwości dziejowej. Ziemie te są odwiecznie słowiańskie. Już w X wieku naszej ery, za panowania Mieszka I i jego syna Bolesława Chrobrego. Szczecin wchodził w skład państwa polskiego, a zachodnia granica Polski biegła wzdłuż Odry i Nysy, w szeregu miejscowości przechodząc daleko na lewy brzeg Odry. Polskimi były Wrocław, Kołobrzeg i wiele innych jeszcze miast. I dopiero znacznie później feodałowie niemieccy ogniem i mieczem stopniowo zdobywali te ziemie, wypierając z nich Polaków.

Pomorze zachodnie w ciągu wielu wieków pozostawało pod panowaniem pomorskiej gałęzi książąt piastowych. I dopiero w XVII wieku honenzollernowski Brandenburg zdobył Pomorze, przylegające do prawego brzegu Odry. Dopiero w 1720 r. Prusacy zajęli Szczecin, a Śląsk przyłączyli Hohenzollernowie do swego państwa dopiero w 1740 r.

W ciągu wieków junkrzy pruscy gwałtem germanizowali te ziemie i pomimo tego nie potrafili pozbawić je słowiańskiego charakteru. Nawet po kolonizatorskich wyczynach Hohenzollernów, po barbarzyństwach hitlerowskich ludożerców — na Dolnym Śląsku, na zachodnim Pomorzu i na Mazurach, w Prusach Wschodnich, ocalało w chwili wyzwolenia tych ziem ponad 1 milion Polaków.

Traktat wersalski nie liczył się z życiowymi interesami polskiego narodu, nie wziął pod uwagę jego historycznych praw do tych ziem. Pobity imperializm kaizerowski znalazł wówczas na Zachodzie potężnych opiekunów, którzy byli zainteresowani nie tyle w stworzeniu zdolnej do życia i jednolitej pod względem narodowościowym Polski, ile w odrodzeniu imperialistycznych Niemiec, które byłyby psem łańcuchowym przeciwko słowiańszczyźnie, a w pierwszym rzędzie przeciwko rzecznikowi powszechnego pokoju i postępu—Radzieckiej Republice. Polska Piłsudskiego i Beka, posiadając antyradziecką i antyrosyjską orientację musiała się stać ofiarą niemieckiej agresji.

Prawo Polski do Ziem Zachodnich potwierdzone jest nie tylko tysiącletnią historią,—zdobyte jest ono krwią dziesiątków tysięcy żołnierzy polskich, którzy oddali swoje życie i zdrowie, wypędzając, razem z żołnierzami bohaterskiej Czerwonej Armii, niemieckich najeźdźców za Odrę i Nysę.

Zwrot Polsce Ziem Zachodnich jest podstawowym warunkiem jej ekonomicznego rozwoju. Do 1939 r. ujście głównej polskiej rzeki Wisły znajdowało się w niemieckich kleszczach. Polska posiadając nieznaczny skrawek wybrzeża morskiego, była faktycznie pozbawiona dostępu do morza. Węgiel z polskiego Śląska nie mógł pójść do morza po Odrze, będącej w ręku niemieckim. Dzisiaj są te sprawy rozstrygnięte inaczej. Polska posiada 500 km wybrzeża morskiego, połączonego z głównymi ośrodkami przemysłowymi przez dwie potężne arterie wodne —Odrę i Wisłę. Zwrócone Polsce ziemie stanowią nierozdzielną, życiowo ważną część współczesnej Polski. Wystarczy powiedzieć, że stanowią one około 1/3 części wskrzeszonej Polski.

Demokratyczna Polska dokonała wilkiego dzieła, wysiedlając, zgodnie z postanowieniem konferencji poczdamskiej niemieckich przybyszów z ziem odzyskanych.

(cdn)

PIĘŚCIARSTWO W POLSCE

Wraz z całym sportem polskim okres odrodzenia i rozwoju przeżywa również pięściarstwo. W obecnym sezonie zimowym w całym szeregu miast odbywają się zawody na pierwszeństwo zespołów. Najbardziej sensacyjne wyniki dało spotkanie zespołu reprezentacyjnego Pomorza z młodym zespołem milicji obywatelskiej Gdańska. Zespół Pomorza, który był uważany za jeden z lepszych w Polsce, niespodziewanie przegrał z Gdańskiem, z wynikiem 12:4.

Czempionat województwa Lubelskiego zdobył zespół klubu sportowego "Lublinianka", który w finale wygrał z klubem "Garbarnia" z wynikiem 12:4.

Wielkie zwycięstwo odniósł robotniczy klub sportowy "Batory" w Chorzowie (G. Śląsk), który wygrał z ogólnym wynikiem 98:30, przy wszystkich spotkaniach ze swoimi współzawodnikami i zdobył czempionat Śląska. W zespole tym są lepsi pięściarze Śląska—Bazarnik (lekka waga), Nowara (średnia waga), i Kolanko (półciężka waga).

Przy zawodach na pierwszeństwo Województwa Kieleckiego, zespół reprezentacyjny Częstochowy uzyskał przy spotkaniu ze swym najgroźniejszym współzawodnikiem,—zespołem "Ludwikowo" — wyniki 12:4. Przy zawodach na pierwszeństwo Województwa Warszawskiego zwyciężył klub sportowy "Grochów".

W najbliższym czasie odbędą się zawody pięściarskie o mistrzostwo ogólnopolskie, oraz zawody z zespołami Węgier, Czechosłowacji i Jugosławii.

Wydawca: Polska grupa postępowa w Charbinie. Redaktor: K. Krąkowski.

Редактор: К. Кроиковский.